

W Bukowcu rozmawiano o Parku Kulturowym Kotliny Jeleniogórskiej

W czwartek 7 grudnia 2017 roku w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu rozmawiano o projekcie planu ochrony Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Gminy Mysłakowice z wójtem Michałem Ormanem, Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Karpniki, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, Związku Gmin Karkonoskich z dyrektorem biura Witoldem Szczudłowskim, Towarzystwa Karkonoskiego z prezesem Januszem Korzeniem, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu i przewodniczący sudeccy.

Przygotowany „Projekt planu ochrony Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej” to zbiór wytycznych i ustaleń dla ochrony, udostępniania i zagospodarowania oraz zarządzania w Parku. Na siedemdziesięciu stronach dokumentu przedstawiono także analizę i studia stanu istniejącego oraz waloryzację zasobów środowiska kulturowego, przyrodniczego i krajobrazu. Autorami projektu są: arch. Janusz Korzeń (główny projektant), mgr Krzysztof Korzeń, prof. Jacek Potocki i Jacek Waliszewski oraz prof. Zbigniew Myczkowski.



Foto: Krzysztof Tęcza

W projekcie przedstawiono m. in.: podstawy prawne funkcjonowania Parku, miejsce parku w docelowym systemie ochrony krajobrazu Kotliny Jeleniogórskiej, analizy dotyczące granic Parku, charakterystykę stanu zagospodarowania przestrzennego. Opisano: przekształcenia historycznie ukształtowanej struktury funkcjonalno-przestrzennej Parku, cele ochrony krajobrazu kulturowego i przyrodniczego, wytyczne dla miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wytyczne dla udostępniania parku dla turystyki i rekreacji oraz aktywizacji gospodarczej.

Witold Szczudłowski przypomniał, że Park utworzono 30 stycznia 2009 roku na podstawie Uchwały Zgromadzenia ZGK nr. 48/XVII/09. Od tamtej pory wiele razy zmieniano zarówno same zapisy dostosowując je do aktualnych potrzeb, jak i obszar Parku.

Janusz Korzeń zauważył, że mimo, iż większość osób uważających początkowo decyzję o utworzeniu Parku jako kolejnym narzędziem ograniczającym ich życie, powoli przekonuje się, że przepisy chroniące krajobraz mogą także wpływać pozytywnie na ich egzystencję.

W trakcie najnowszych prac nad sporządzeniem planu ochrony Parku prowadzonych od 2016 roku przez ekspertów z Fundacji Karkonoskiej przeprowadzono analizę przebiegu granic Parku. W jego granicach znalazło się 12 zespołów parkowo-pałacowych, które zostały wytyczone na osiach widokowych biegnących w stronę widocznej z każdego miejsca Śnieżki. I właśnie patrząc na historyczną kompozycję przestrzenną powstające nowe założenia powinny kontynuować ten kierunek. Nic więc dziwnego, że gdy nałożymy mapy majątków przedwojennych właścicieli, w dużej mierze pokrywają się one z obecnymi planami ochrony zawartymi w projekcie Parku. Przecież w zasadzie nic się nie zmieniło. Układ dróg pozostał bez zmian, jedynie zmieniła się ich nawierzchnia. Oczywiście niektóre drogi, jako nieużywane, zarosły chwastami, ale większość z nich to nadal używane przez mieszkańców ciągi komunikacyjne. Jediną widoczną zmianą na omawianym terenie są nowe granice lasów spowodowane zaprzestaniem upraw co skutkowało ich wypełnieniem nowymi drzewami.

Przedstawione w projekcie plany powinny doprowadzić do zachowania czystego, niczym niezmaconego krajobrazu. Nie będzie to łatwe, choćby ze względu na różne cele właścicieli poszczególnych terenów. Każdy z nich ma bowiem inne plany. Trzeba jednak wypracować pewien kompromis tak by nie utrudniając zbyt wiele życia mieszkańcom doprowadzić do tego ideału. Dlatego ustalono wstępne wytyczne dla trzech stref: pierwsza to ochrona konserwatorska zespołów pałacowo-parkowych, druga ochrona osadnictwa (mieszkańcy) i trzecia ochrona terenów otwartego krajobrazu.

Ważnym jest udostępnienie terenu poprzez istniejącą i projektowaną sieć ścieżek czy szlaków turystycznych, tak by ciągi komunikacyjne były zachętą do spacerów a jednocześnie spełniały wymogi bezpieczeństwa. Dlatego w ostatnim czasie podjęto prace nad dokonaniem korekty istniejących szlaków turystycznych. Z tym akurat nie ma problemu, gdyż Oddział PTTK w Jeleniej Górze już się tym zajął. Większym problemem jest utworzenie przy drogach jezdnych utwardzonych parkingów tak by turyści mogli z tych miejsc podziwiać piękne widoki. Miejsc takich w naszym terenie jest sporo, jednak tak jak wszystko, ich dopasowanie do potrzeb zmotoryzowanych wymaga środków finansowych.

Na dzień dzisiejszy z planami zawartymi w opracowaniu zapoznało się już wiele instytucji, które przysłały swoje uwagi i zaproponowały konkretne rozwiązania. Są to: Instytut Rozwoju Terytorialnego, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział w Jeleniej Górze, Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

W dyskusji podjęto wiele trudnych spraw, co do których nie ma ostatecznych rozwiązań. Nikt nie wie co zrobić np. z pozostałościami zabudowań przemysłowych w Mysłakowicach, które zostały w znacznym stopniu zniszczone. Czy zachować pozostałą substancję czy wręcz przeciwnie rozebrać ją do końca? Inna sprawa. Co należy zrobić, jakich użyć argumentów czy zachęt, by właściciele obiektów funkcjonujących jako hotele czy użytkowanych jako prywatne domy, zdecydowali się na ich udostępnianie dla większej grupy odbiorców. Na świecie są już takie uregulowania.

Zaproponowano wyeksponowanie funkcji edukacyjnych. Konkretnie utworzenie ścieżek edukacyjnych przy szkołach. Także połączenie w większym stopniu takimi ścieżkami obiektów odwiedzanych przez turystów.

Padły słowa by pokazać jak na ochronie krajobrazu można zarobić, tak by mieszkańcy nie widzieli tylko negatywnych stron tworzenia Parku. Rozmawiano o konieczności skupienia się w planach rozwoju terenu także na małych i średnich inwestorach. Rozważano także propozycję większego wykorzystania dostępu do terenu Parku poprzez komunikację kolejową. Dla przykładu gdyby teren Parku obejmował

swoim zasięgiem stację Wojanów można by od niej, jako węzła, wytyczyć poszczególne trasy prowadzące w obszar Parku.

W dyskusji rozmawiano także o zagrożeniach dla planu ochrony wynikających z przyzwyczajenia urzędników czy organizacji życia społecznego ograniczanych niezyciowymi przepisami prawa. Dla przykładu: prawo budowlane obecnie dopuszcza budowę nie do końca dbając o to jak dany obiekt wpłynie na sąsiedztwo. Dzisiaj często urzędnik decydujący o wpływie nowej substancji na krajobraz nie jest fachowcem w tej dziedzinie.

Podobne negatywne przykłady podał wójt gminy Mysłakowice. Przynotował przypadki rezygnacji potencjalnych inwestorów gdy dowiadawali się ile czeka ich „papierów” do załatwienia. I mimo, że generalnie dla gminy powstanie Parku jest pozytywnym to jednak urząd musi brać pod uwagę wszystkie aspekty, tak by gmina funkcjonowała normalnie a jej mieszkańcy także widzieli pozytywne tego rozwiązania.

Podsumowaniem dyskusji było wypracowanie kilku wspólnych wniosków. Należy wprowadzić obiektywizm harmonijny, podjąć temat ścieżek edukacyjnych wokół szkół, mocniej rozwijać edukację, stworzyć możliwości zarabiania poprzez wprowadzane formy ochronne, opracowanie i wdrożenie wspólnego oznakowania i włączenie stacji kolejowych jako punktów początkowych szlaków, powiązanie planu ochrony Parku z uchwałami gmin o ustawie krajobrazowej.

Krzysztof Tęcza